

Panie dzieju, ja to już niejednych takich przeżyłam
Panie dzieju, niejedno widziałam, gdy się tak tu kręciłam
Nosilałam w dechę takich, w dechę takich, w dechę takich cnych
Nosilałam gnojów jak but głupich, tych do cna, tych do cna złych

A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszystkich ich moje wykarmiły dydy

Panie dzieju, ja to już niejednych takich przeżyłam
Panie dzieju, niejedno widziałam, gdy się tak tu kręciłam
Nosilałam w dechę takich, w dechę takich, w dechę takich cnych
Nosilałam gnojów jak but głupich, tych do cna, tych do cna złych

Arktyka i Antarktyka, Arktyka i Antarktyka, Arktyka i Antarktyk
a
To miejsca gdzie rzadko się mnie dotyka

Nie jeden żołdak szaniec we mnie dłubał
Nie jeden klecha trumnę w bok mi wsuwał
Nie jeden mnie dzielił granicą na pół
Nie jeden mi kołtun tu śmiecił i psuł

Arktyka i Antarktyka, Arktyka i Antarktyka, Arktyka i Antarktyk
a
To miejsca gdzie rzadko się mnie dotyka

Panie dzieju, ja to już niejednych takich przeżyłam
Panie dzieju, niejedno widziałam, gdy się tak tu kręciłam
Znam niejedną szaradę o niejednym narodzie
Myślę, że Maryja chciała, by Józef był przy porodzie

A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny

A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszyscy oni z mojej byli gliny
A wszystkich ich moje wykarmiły dydy

"Govindam adi-purusam tam aham bhajami"